

KS. FRANCISZEK J. MAZUREK

TEOLOGICZNO-FILOZOFICZNY PERSONALIZM  
KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ  
W UJĘCIU STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, przewodniczący Episkopatu, zajmował się katolicką nauką społeczną już w okresie międzywojennym, w czasie wojny, po jej zakończeniu aż do swej śmierci († 1981). Ujęcia katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego trudno zaliczyć do jakiegokolwiek istniejącej szkoły, ponieważ nawiązywał on do całego dziedzictwa katolickiej myśli społecznej i je rozwijał. Pisał, że sprawdzian, na ile szkoła społeczno-gospodarcza może wiązać się z katolicką nauką społeczną zależy od odpowiedzi na pytanie: jaka jest ocena pozycji człowieka w ustroju społeczno-gospodarczym? – prymat człowieka przed rzeczą (kapitałem realnym); zakres praw osoby ludzkiej – wolnościowych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych; stosunek do pracy, organizacji pracy, kodeks pracy; miejsce własności, jej znaczenie osobowe i społeczne; obowiązki ciążące na własności. Początków katolickiej nauki społecznej nie umiejscawiał na tle tzw. kwestii robotniczej w XIX wieku, lecz widział jej źródła w Starym i Nowym Testamencie. Nie traktował jej tylko jako dyscypliny „interwencyjnej”, lecz jako integralną część nauczania Kościoła o człowieku, egzystującym w konkretnej rzeczywistości gospodarczo-społecznej i politycznej. Z wypowiedzi i pism Kardynała odczytuje się fascynację osobą ludzką jako obrazem Boga i odkupioną przez Chrystusa. Personalizm katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Prymasa wyraża się tym, iż uznaje on

---

Ks. prof. dr hab. FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK – kierownik Katedry Historii Katolickiej Nauki Społecznej i Etyki Gospodarczej, Instytut Socjologii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

osobę ludzką za wartość centralną z racji jej naturalnej i nadprzyrodzonej godności, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże i odkupionej przez Chrystusa. „Tylko z człowiekiem na ziemi dzieli się Bóg swoją rozumnością i wolnością”. Personalizm ten wyraża się także tym, że uznaje on osobę ludzką za podmiot małżeństwa, rodziny, narodu, państwa i rodziny ludzkiej (*familia humana*). Wszystkie wspólnoty i społeczeństwa mają służyć osobie ludzkiej. Priorytet osoby odnośnie do wszystkich wspólnot i społeczności uzasadnia ontologicznie i genetycznie. Ontologicznie, ponieważ człowiek jest bytem osobowym i z tego tytułu przerasta każdą wspólnotę rodzinną, narodową, państwową, zawodową, gospodarczą i religijną; jest on podstawą wszystkich instytucji społecznych, kulturowych, gospodarczych i politycznych. Muszą więc być one na miarę człowieka, „na miarę właściwości osoby ludzkiej”. Genetycznie, gdyż jeszcze wspólnot nie było, a już istniał człowiek. Człowiek konkretny, a nie rodzina, ani naród, ani ludzkość, kultura, ustroje gospodarcze i polityczne, własność, praca ani żadna inna wartość, lecz zawsze osoba jest najważniejszą wartością na ziemi. „Człowiek jest «królem» stworzenia – pisze Kardynał Wyszyński – inicjalną wartością życia i pracy. Jemu służy Chrystusowe Dzieło Zbawiciela, jemu służy rodzina, Kościół, Naród i Państwo, całe życie społeczne i gospodarcze, zawodowe, polityczne, które jest zabezpieczone na dobro człowieka przez Dekalog, Ewangelię, kodeksy pracy i deklaracje praw człowieka i obywatela”. Myśl Prymasa ujęta została przez Jana Pawła II w encyklice *Redemptor hominis* w następujący sposób: „Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem” (nr 10). Katolicka nauka społeczna w eksplikacji Prymasa ma charakter integralny, i to w potrójnym znaczeniu. Po pierwsze, za jej źródła uznawał on Stary i Nowy Testament, całą Tradycję Kościoła, encykliki społeczne papieży, dokumenty Soboru, filozofię prawa naturalnego, nawiązywał do idei zawartych w historycznie powstałych różnych szkołach chrześcijańskich, do dokumentów ONZ poświęconych prawom człowieka, wykorzystywał także nauki pokrewne – pomocnicze. Można powiedzieć, że posługiwał się metodą interdyscyplinarną. Po drugie, w jego ujęciu w katolickiej nauce społecznej tkwi element stały – niezmiennie zasady moralne – i element rozwojowy. Sytuacje społeczne, gospodarcze, kulturowe i polityczne podlegają różnym przemianom i wraz z nimi nowe problemy, które należy rozwiązywać w oparciu o stałe, niezmiennie zasady moralne, zwłaszcza zaś o zasadę godności osoby ludzkiej. Nadał on katolickiej nauce społecznej charakter historyczny i aplikacyjny. W świetle niezmiennych zasad oceniał nie tylko błędy

ustroju dyktatury proletariatu, kolektywizm gospodarczy i ideologię polityczną, ale także wysyłał bez przerwy do władz komunistycznych postulaty usuwania błędów. Po trzecie, wykazywał, że ład społeczny i ład gospodarczy są współzależne. Po czwarte, uzasadniał, że wszystkie prawa człowieka – wolnościowe i społeczne – stanowią jedność i są współzależne. Prawom tym odpowiadają korelacyjne obowiązki. Między nimi występuje integralna jedność.

Kardynał Wyszyński był nie tylko teologiem, znawcą katolickiej nauki społecznej, ale także prawnikiem – filozofem prawa. Zarys katalogu praw człowieka sporządził już w 1945 roku, to jest przed ogłoszeniem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) i encykliki Jana XXIII *Pacem in terris*. Wykazuje, że swoistym katalogiem praw człowieka jest Dekalog. Prawa człowieka odczytuje też z Ewangelii. Podważa więc pogląd wielu autorów, w tym także katolickich, według których Kościół rzekomo zaakceptował prawa człowieka dopiero w encyklice Jana XXIII *Pacem in terris*. Stanowisko Prymasa w tej sprawie nie jest odosobnione, gdyż np. J. Maritain wykazuje, że Ewangelia wywiera wpływ na rozwój praw człowieka. Profesor prawa międzynarodowego uniwersytetu wiedeńskiego F. Ermacora wyraża opinię, że godność człowieka zawarta w depozycie wiary chrześcijańskiej inspirowała nie tylko dokumenty ONZ dotyczące praw człowieka, ale także konstytucje wewnątrzpaństwowe<sup>1</sup>. Nawet Wielki Mistrz masonerii *du Grand-Orient de France* – Michel Barion – uważa, że Ewangelia, obok starożytnej filozofii greckiej i rzymskiej, inspirowała kształtowanie się idei praw człowieka.

Z wypowiedzi Prymasa odczytać można wyodrębnienie trzech elementów: podstawę (źródło), treść i ochronę praw człowieka. Za źródło praw człowieka uznawał on naturalną i nadprzyrodzoną godność osoby ludzkiej. Ta druga jeszcze bardziej uwidacznia wyniesienie praw i obowiązków osoby ludzkiej, „są znacznie powiększone, a godność wysublimowana”. Do treści praw człowieka zalicza on prawa osobowe, obywatelskie, polityczne, gospodarcze, społeczne i niektóre prawa solidarnościowe: prawo do życia, do narodzenia, do życia odpowiadającego godności ludzkiej, do miłości i szacunku, integralnego rozwoju, wolności sumienia i religii, do prawdy, do zawarcia małżeństwa

---

<sup>1</sup> „Das christliche Dogma unterstützt alle jene menschenrechtlichen Bekenntnisse oder Normen, wie sie in der Dokumentation der UN, aber auch in innerstaatlichen Verfassungen zu finden sind, die sich auf die Vorstellung von Menschenwürde beziehen” (F. E r m a - c o r a, *Menschenrechte in der sich wandelnden Welt*, Bd. 1, Wien 1974, s. 575).

i założenia rodziny, do wychowania i wykształcenia, kultury narodowej, do wolności nauki i kultury, do korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego, do sprzeciwu, uzasadnionego dobrem wspólnym i w jego granicach strajku, do równości, ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego, do pracowania i do pracy, do wypoczynku, zwłaszcza niedzielnego; do zrzeszania się, tworzenia związków, do partycypacji we współzarządzaniu przedsiębiorstwem i we władzach publicznych, do dziedzictwa ludzkości, do życia w czystym środowisku i prawo do ochrony tych praw. Kardynał Wyszyński nie traktował poszanowania praw człowieka dla nich samych, lecz ich ochronę uznawał za sposób zabezpieczenia godności osoby ludzkiej. Podkreśla on, że najskuteczniejszym i najodpowiedniejszym sposobem ochrony każdej osoby ludzkiej z racji jej godności jest miłość. „Z doświadczeń wieków Kościół wy dobył potężną naukę o godności ludzkiej, której trzeba bronić przez miłość, jaką winniśmy mieć ku każdemu człowiekowi”<sup>2</sup>. W innym miejscu dodaje: „Miłość jednoczy i gwarantuje wolność”. Na podkreślenie zasługuje to, że Prymas mówi nie tylko o obowiązku miłości, ale formułuje wyraźnie także prawo do miłości, które nie figuruje w żadnej konstytucji ani też w żadnej konwencji międzynarodowej. Według Kardynała Wyszyńskiego wszystkie obowiązki i prawa człowieka – wolnościowe i społeczne – mają charakter naturalny. Nie uległ oficjalnie składanym ideologiczno-politycznym deklaracjom w blok państw socjalistycznych – konkretnie w Polsce – że mają monopol na uznawanie i realizację praw społecznych. Jest rzeczą znamionną, że deklaracje te oficjalnie potwierdzał także blok państw zachodnich, podkreślając równocześnie, że to on ma właśnie monopol na prawa wolnościowe. Wyrazem tych stanowisk było ogłoszenie dwu paktów: Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Osobowych i Politycznych. Dodać należy, że stanowią one jedną całość, gdyż są zespolone wrodzoną godnością osoby ludzkiej, z której odczytywane są zarówno prawa wolnościowe, jak i społeczne. Prymas, uznając, że prawa człowieka są naturalne, nigdy nie mówi o tym, że o ich właściwym przymiocie decyduje dopiero możliwość ich zaskarżenia w sądzie. Ta z gruntu fałszywa teza grasuje wciąż w publikacjach wielu autorów, w tym także „katolickich”. Tkwi w niej błąd metodologiczny polegający na tym, iż ochronę praw człowieka – zresztą różną – utożsamia się z ich źródłem i treścią. Negatywnie oceniał on liberalistyczną koncepcję praw człowieka,

---

<sup>2</sup> Kard. S. W y s z y ń s k i, *Idzie nowych ludzi plemię*, Poznań–Warszawa 1973, s. 203.

według której prawa człowieka normują relacje między jednostkami i państwem. Twierdzi natomiast, że normują one równocześnie relacje między osobami i między osobami i wspólnotami – w małżeństwie, rodzinie, narodzie i rodzinie ludzkiej (*familia humana*). Nie uważa on, że władza państwowa ma monopol na naruszanie praw człowieka. Teoria trójwymiarowego działania praw człowieka – *unmittelbare Drittwirkung der Menschenrechte, the third party effect of human rights, validité erga omnes* – pojawiła się znacznie później w literaturze zachodniej. Wśród praw człowieka Kardynał Wyszyński na pierwszym miejscu umieszcza prawo do życia. Po wprowadzeniu ustawy o aborcji w sposób szczególny walczył o poszanowanie życia nie narodzonych dzieci. Nie mówił o aborcji, gdyż nie pozwalała mu na to jego personalistyczno-integralna koncepcja osoby ludzkiej, lecz zawsze nazywał niszczenie płodu zabójstwem nie narodzonego dziecka, zbrodnią nie tylko wbrew prawu Dekalogu – „nie zabijaj”, zrozumiałemu nie tylko dla wierzących chrześcijan, lecz także dla wyznawców judaizmu – ale również wbrew prawu naturalnemu i przysiędze Hipokratesa, będącej humanistycznym dziedzictwem ludzkości. Dziecko poczęte ma prawo do narodzenia i prawo do miłości. Dostrzega on, że naruszenie tych praw ma swoją podstawę w błędnych ideologicznych koncepcjach człowieka – utylitarnej, biologicznej i ateistycznej, ale także w programie politycznym, narzuconym przez obce mocarstwo celem osłabienia biologicznej egzystencji narodu.

Prymas, pisząc o małżeństwie, wyeksponował równość mężczyzny i niewiasty. Małżeństwo jest instytucją naturalną i stałą oraz sakralną, zawieraną przez równe, wolne i rozumne osoby – mężczyznę i kobietę. Podawał ontologiczne i funkcjonalne uzasadnienie równości. Podstawą ontologiczną jest stworzenie przez Boga mężczyzny i niewiasty na swój obraz i podobieństwo, czyli są oni równi w godności. Podstawą funkcjonalną są wspólne cele, które razem mają realizować, pomagając sobie wzajemnie: „Rośnijcie i mnożcie się i napełniajcie ziemię, a czynicie ją sobie poddaną”. Występuje współrzędność, odpowiedzialność mężczyzny i kobiety za wspólne dzieło na tej ziemi. Konsekwencją tych dwu podstaw jest równość w prawach. Podporządkowanie kobiety mężczyźnie, traktowanie jej jako narzędzia osiągnięcia egoistycznych celów, wyłącznie jako przedmiotu przeżyć seksualnych, „siły roboczej”, nazywa Kardynał Wyszyński neopogańską koncepcją kobiety. Píše on, że „«szczęście osobiste» nie jest najwyższym prawem w małżeństwie”, gdyż jest nim prawo do miłości, które przybiera ewangeliczną postać «umywania nóg» i śmierci za umiłowaną osobę”. Prawo do miłości zawiera bardzo radykalną treść. Prymas stawia na równej płaszczyźnie dwa cele małżeństwa: prokreację

i wzajemne dopełnianie się w doskonałości. W jego pismach i wypowiedziach nie znajdujemy utartego sloganu w kręgu języka niemieckiego, sprowadzającego zadania kobiety do trzech K: *Kinder, Küche, Kirche*. Wysoko ocenia pracę zawodową kobiety matki, ale protestuje przeciwko podejmowaniu przez nią pracy wymuszonej racjami gospodarczymi. Wysuwa postulat, aby pracę domową kobiety matki i wychowywanie przez nią dzieci uznać za pracę na pół etatu, za którą powinna otrzymywać wynagrodzenie. Godność kobiety matki porównywał z godnością i rolą Bogurodzicy. Teologom, którzy najpierw zagubili miejsce Bogurodzicy w dziele zbawienia człowieka i wspierali wewnątrzkościelny ruch emancypacji kobiet, dotąd rzekomo krzywdzonych przez Kościół, Prymas odpowiadał: „Matka, Królowa, Służebnica niech sprawi, aby każda kobieta polska żyła jak Matka, była czczona jak Królowa, poświęcała się narodowi jak Służebnica”<sup>3</sup>.

Prymas ujmuje rodzinę w dwu aspektach: wewnętrznym i zewnętrznym. W aspekcie wewnętrznym jest ona wspólnotą osób, więzi zachodzących między małżonkami, rodzicami i dziećmi oraz rodzeństwem, opartych na miłości i wspólnocie krwi. W aspekcie zewnętrznym stanowi ona całość, która spełnia wiele funkcji służących rozwojowi jej członków, czyli ma wobec nich charakter pomocniczy. Wyraźnie mówi on o prawach osoby ludzkiej w rodzinie, o prawach małżonków – matki i ojca – o prawach dzieci oraz obowiązkach będących ich korelacją. Mówi też o prawach rodziny jako całości i o jej obowiązkach. Wymienia prawa wolnościowe, gospodarcze, społeczne i kulturalne: prawo do istnienia i trwałości, rozwoju, wolności religijnej, własności, mieszkania, płacy rodzinnej, pomocy społecznej, stowarzyszenia się, wychowania, do kultury narodowej, wypoczynku i inne.

Wartość narodu w ujęciu Kardynała Wyszyńskiego nie zawiera żadnych śladów ani nacjonalistycznych, ani kosmopolitycznych. Kultura przedmiotowa i podmiotowa jest istotnym elementem narodu. Na pierwszym miejscu stawia jednak kulturę podmiotową (wewnętrzną) – integralny rozwój człowieka, zwłaszcza moralny (kultura moralna). Nie gubiąc podmiotowości osoby ludzkiej, Prymas ujmuje naród jako „rodzinę rodzin”, ale nie jako nad-rodzinę, lecz naród osób. Uzasadnia, że rodzina i naród oddziałują wzajemnie na siebie.

Państwo według Prymasa jest polityczną organizacją narodu. Zarówno Państwo, jak i Kościół są instytucjami suwerennymi. Państwo jest instytucją

---

<sup>3</sup> Kard. S. W y s z y ń s k i, *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań 1978, s. 190.

naturalną, Kościół natomiast został założony przez Chrystusa. Kardynał Wyszyński nie domagał się dla Kościoła żadnych przywilejów, lecz poszanowania praw i możliwości spełniania swej misji, tym bardziej iż Naród polski (Kardynał pisał Naród i Państwo zawsze dużymi literami w odniesieniu do Narodu i Państwa polskiego) jest chrześcijański od swego początku (od Chrztu Polski w 966 roku). Wprawdzie Państwo i Kościół są odmiennymi, suwerennymi instytucjami, jednak mają one wspólne cele, aczkolwiek realizowane odmiennymi sposobami w różnych dziedzinach i aspektach. Celem ich jest troska o dobro wspólne, które Kardynał Wyszyński ujmował w trzech aspektach: integralny rozwój człowieka – osobowe dobro wspólne; instrumentalne (przedmiotowe) dobro wspólne i dobro wspólne jako ład społeczny i gospodarczy będący wynikiem uznawania i poszanowania wszystkich praw człowieka. „Człowieka nie można dzielić osobno na homo oeconomicus, homo politicus, homo religious i osobno catholicus, christianus. Okazuje się, że to wszystko jest przedziwną jednością”. Prymas podkreśla, że podział ten jest sztuczny, stwarza różne amputacje i okaleczenia psychiczne, zarówno w dziedzinie życia osobistego, rodzinnego, jak i narodowego, a także politycznego. W oparciu o tę „przedziwną jedność” człowieka nie akceptował rozdziału Kościoła od Państwa, ani nawet ich wzajemnej koegzystencji, lecz współdziałanie. Konsekwentna wierność filozoficzno-teologicznemu personalizmowi powodowała, że nie utożsamiał on Państwa ani z ustrojem polityczno-społecznym, ani też z ludźmi, którzy sprawują władzę w Państwie. Obca mu była teza, głoszona zresztą przez niektórych autorów, także „katolickich”, że ustrój polityczno-gospodarczy „działa” mechanicznie sam z siebie. Podkreślał, że ustrój ma taki kształt, na jakich zasadach został on zbudowany przez ludzi. Był przekonany, że ustrój komunistyczny oparty na błędnych założeniach musi upaść. Personalizm filozoficzno-teologiczny nie pozwalał mu na ocenę ludzi, nawet komunistów, w „kategoriach polityczno-ideologicznych”, lecz zawsze w kategorii wartości i godności każdego człowieka, którego należy miłować. Nie racje więc polityczne, lecz racje dobra wspólnego, dobro człowieka i Narodu oraz zachowanie jedności Kościoła w Polsce uzasadniały podejmowanie przez Prymasa prób współdziałania władz kościelnych i państwowych. Oczywiście miały one także następstwa polityczne. Dekret św. Oficjum *Reponsa ad dubia de communismo* z 1 lipca 1949 r. groził karą ekskomuniki *latea sententiae* katolikom, którzy świadomie i dobrowolnie wstępowali do partii komunistycznych lub świadomie i dobrowolnie udzielali jej poparcia oraz czytali i rozpowszechniali propagandę komunistyczną. Z wymienionych już racji Prymas zawiesił jego moc wiążącą w Polsce jesz-

cze przed jego ogłoszeniem. W liście duszpasterskim (marzec 1949 r.) wzywał kapłanów, aby w świadczeniu posług duszpasterskich nie dzielili ludzi na różne kategorie w zależności od wyznawanych ideologii społecznych i politycznych<sup>4</sup>. Był przekonany, że ateizm ideologiczny marksizmu nie musi łączyć się z ustrojem społeczno-gospodarczym, lecz został on do niego wprowadzony przez czynnik polityczny. Ówczesne władze komunistyczne zerwały jednostronnie konkordat między Stolicą Apostolską a Polską; jednak Prymas nie akceptował tego faktu do końca swego życia. Zawarł on w 1950 r. „Porozumienie” z władzami komunistycznymi o orientacji kosmopolitycznej, choć liczył się z możliwością, że nie będzie ono przez drugą stronę dotrzymane. Po dwudziestu latach pisze o słuszności swych działań. „Porozumienie” to, zwłaszcza na tle wymienionego dekretu św. Oficjum, wywołało zgorszenie wśród katolików w kraju i za granicą. Mimo to Pius XII zaakceptował postawę Prymasa i w 1951 r. udzielił mu specjalnych uprawnień w Kościele w Polsce. Na stałe i silne tendencje podporządkowania Kościoła władzy państwowej odpowiedział stanowczo: „*Non possumus*”. Myśl Prymasa i podejmowane działania dla dobra wspólnego z ludźmi stojącymi z dala od wiary chrześcijańskiej – ateistami wrogo nastawionymi do religii – wywarła wpływ na encykliki Jana XXIII – *Mater et Magistra* i *Pacem in terris*: „[...] katolicy współpracują w różny sposób [...] z ludźmi, stojącymi z dala od wiary chrześcijańskiej [...] muszą jak najbardziej dbać o to, aby postępować zawsze zgodnie z własnym sumieniem [...] i okazywać gotowość do lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co albo jest dobre z samej swej natury, albo też do dobrego prowadzi” (MM, nr 239; PT nr 157). Podobnie jak wcześniej postawa Prymasa, tak i później Jana XXIII w tej sprawie wywołała w wielu środowiskach katolickich nie tylko krytykę, ale wprost „zgorszenie”. Jednakże pierwszego nazwano Wielkim Papieżem Humanistą, drugiego Prymasem Tysiąclecia.

Kardynał Wyszyński mówi także o *familia humana*, wskazując, że jej podmiotami są: osoby ludzkie, rodziny, narody, państwa i Kościół rozumiany jako Lud Boży. Wprowadzenie przez II Sobór Watykański pojęcia „Lud Boży” interpretował jako wyraz rozwoju „teologii demokracji”.

Prymas wykazuje, że praca ludzka jest wartością wielodymensyjną. Jest ona potrzebą ludzką, przez nią człowiek się wyraża, doskonali swą osobowość, osiąga i utrwała cnoty moralne, dochodzi do lepszego poznania siebie.

---

<sup>4</sup> List pasterski Prymasa Polski na Wielki Czwartek 1949 r. *Duchowieństwo polskie w obliczu potrzeb współczesnych*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski*, Paryż 1975, s. 108-118.



Praca posiada godność, gdyż partycypuje w godności naturalnej i nadprzyrodzonej człowieka, jest wartością religijną, gdyż Bóg powołał człowieka do pracy, nie jest więc ona następstwem grzechu pierworodnego. Następstwem tego grzechu jest ciężar i trud pracy. Jednakże nawet w tym aspekcie nie ma ona charakteru pesymistycznego, gdyż właśnie ciężar pracy „wybawia, wyzwala, uszlachetnia i uświęca” człowieka – ma wartość eschatologiczną. Przez połączenie ciężaru i trudu pracy z Chrystusem ukrzyżowanym za nas człowiek uczestniczy w pewien sposób z Chrystusem w swoim odkupieniu. Praca jest także radością, modlitwą i miłością. Przez pracę człowiek spełnia swój obowiązek miłości wobec innych. Wartość pracy ma wymiar osobowy, religijny, moralny, kulturalny, społeczny, historyczny, futurologiczny i gospodarczy. Prymas mówi o prawie do pracowania i do pracy (do zatrudnienia). Warto podkreślić, że w Karcie fundamentalnych praw Unii Europejskiej (przyjętej w Nicei 7 grudnia 2000 r.) stwierdza się w art. 15 p. 1: „Jede Person hat das Recht zu arbeiten [...]”. Wyszyński podkreśla, że prawo do pracowania odpowiada korelatywny obowiązek, obowiązek natomiast prawa do pracy spoczywa również na innych podmiotach, zwłaszcza na posiadających własność. Autorom, którzy nie uznają prawa człowieka do pracy, Prymas odpowiada przypowieścią o właścicielu winnicy: „Gospodarz ewangeliczny rozwiązuje to zagadnienie: posyła do pracy, zachęca do niej, organizuje ją, daje zapłatę”. Interpretacja ta jest całkowicie oryginalna i jak dotąd nie podjęta przez egzegezę biblijną. Nie podjęta jest też egzegeza skracania pracy dziennej i tygodniowej przy zachowaniu równego wynagrodzenia. Prymas, podobnie jak Maritain, uznawał nie tylko tytuł własności, lecz także tytuł pracy za podstawę do partycypacji we współzarządzaniu przedsiębiorstwem.

W nauce o własności stawia zasadę powszechnego używania dóbr przed prawem do posiadania własności. Wyodrębnia jasno we własności jej instytucję i prawo człowieka. Podmiotami tego prawa są nie tylko jednostki, lecz także inne podmioty, jak np. rodziny, różne wspólnoty, Kościół (zakony), państwo i *familia humana*. Prymas opowiadał się wyraźnie za pluralizmem form własności. Wymienia także własność wewnętrzną człowieka, osiąganą przez wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i wychowanie, wskazując na jej społeczny wymiar. Th. Schultz, G. Becker i inni nazwali później własność wewnętrzną „kapitałem ludzkim” (*human capital*). Kardynał Wyszyński wyprzedził wyraźnie Magisterium Kościoła, przyznając priorytet pracy przed kapitałem, to znaczy nie stawiał tych dwu czynników na tej samej płaszczyźnie. Uczynił to dopiero Jan Paweł II w *Laborem exercens*.

Prymas, analizując historię doktryn społecznych i ekonomicznych oraz ustrojów na nich opartych, pisze: „[...] nie mogę zgodzić się na tradycyjny podział, na szkoły kapitalistyczne i kolektywistyczne. Gdy idzie o te dwa kierunki: kapitalistyczny i kolektywistyczny, to uważam, że nie ma różnicy, wszystko jest po jednej stronie. Proletariat nie jest jeszcze bowiem wyzwolony [...]. Człowiek nie jest jeszcze szanowany. Nadal jest niewolnikiem, to państwa, to znów materii. Ale nie zmienia postaci rzeczy, czym jest niewolnikiem: złota, materii czy państwa”. Zdaniem Prymasa nie jest więc paradoksem, że w socjalizmie i kapitalizmie występują wspólne założenia: materializm filozoficzny i ekonomiczny – prymat materii przed duchem, prymat rzeczy przed osobą. Kwestia robotnicza przesunęła się z płaszczyzny sporu „kapitalizm – proletariat” na inną, której nie przewidział K. Marks, a mianowicie powstanie „neokapitalizmu” w systemie gospodarki kolektywnej, wprowadzonej przez państwa komunistyczne. Zdecydowanie stawia tezę, że socjalizm jako ustrój gospodarczy nie jest alternatywą kapitalizmu. Tezę tę, ale od innej strony, ujął Jan Paweł II w słowach: „Przekonaliśmy się, że nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby po klęsce socjalizmu realnego kapitalizm pozostał jedynym modelem organizacji gospodarczej” (CA, nr 35).

Prymas nie podaje konkretnego modelu gospodarczego, gdyż nie należy to do zadań Kościoła, lecz wskazuje na podstawowe zasady moralne, na których powinien być on kształtowany. Wielkie znaczenie przypisywał on w tym odnowieniu ładu moralnego w samym człowieku, czego nie można traktować jako przejawu moralizatorstwa, gdyż człowiek jest podmiotem i zarazem twórcą ustrojów gospodarczych. Najwspanialsze zasady nie „działają” same z siebie, lecz są zawsze realizowane przez człowieka – rękami człowieka, a nie przez tzw. niewidzialną rękę. Kardynał Wyszyński opowiada się za integralnym rozwojem społeczno-gospodarczym i rozwojem moralnym, czego nieodzownym warunkiem jest rozwój oświaty, za równomiernym rozwojem przemysłu i rolnictwa oraz za „przyjaznym” rozwojem naturalnego środowiska. Taką koncepcję katolickiej nauki społecznej głosił Prymas w totalitarnym ustroju komunistycznym w Polsce. Dzięki też niemu w ustroju tym obywatele, naród i Kościół mieli o wiele więcej wolności niż w innych państwach bloku wschodniego. Nic więc dziwnego, że parlament polski, mimo pluralizmu ideologicznego, jednogłośnie proklamował rok 2001 rokiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

BIBLIOGRAFIA

DZIEŁA STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

- Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy, Włocławek: Księgarnia Powszechna 1946.
- Idzie nowych ludzi plemię. Wybór przemówień i rozważań, Poznań–Warszawa: Pallottinum 1973.
- Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia, Rzym: Wyd. Rycerza Niepokalanej 1976.
- Kobieta w Polsce współczesnej, Poznań–Warszawa: Pallottinum 1978.
- Kościół w służbie Narodu, Rzym [b.w.] 1981.
- Listy pasterskie Prymasa Polski. 1946-1974, Paryż: Éd. du Dialogue 1975.
- Nauczanie społeczne 1946-1981. Stefan kardynał Wyszyński Prymas Polski, Warszawa: Optimus 1990.
- Prymat człowieka w ładu społecznym, Londyn: Odnowa 1976.

LITERATURA POMOCNICZA

- B a r t n i k Cz.: Chrześcijańska nauka o narodzie według prymasa Stefana Wyszyńskiego, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1982.
- B a r t n i k Cz.: Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego, w: Polska teologia narodu, red. Cz. S. Bartnik, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1986, s. 183-242.
- B a r t n i k Cz.: Problematyka teologii narodu, w: Polska teologia narodu, s. 9-42.
- B r a u n - G a ł k o w s k a M.: Kobieta we współczesnym społeczeństwie polskim według Prymasa Stefana Wyszyńskiego, „Roczniki Nauk Społecznych” 10(1982), s. 35-45.
- I w a n R.: Polska, ale jaka? Myśl społeczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Lublin–Kilonia: Wyd. ODiSS 1993.
- I w a n R.: Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny w myśli społecznej kardynała Stefana Wyszyńskiego. „Chrześcijanin w świecie” 15(1983), nr 10, s. 13-26.
- K r u k o w s k i J.: Stanowisko Prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie normalizacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce, „Roczniki Nauk Społecznych” 10(1982), s. 59-75.
- M a j k a J.: Nauczanie społeczne Prymasa Polski, „Roczniki Nauk Społecznych” 10(1982), s. 89-104.
- M a z u r e k F. J.: Fonction cognitivo-critique des universités catholiques face aux droits de l’homme, w: Culture chrétienne et droits de l’homme, Bruxelles–Louvain-la-Neuve 1991, s. 179-218.
- M a z u r e k F. J.: Personalistyczno-integralne ujęcie katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin: Wyd. Polihymnia 1999.

- M a z u r e k F. J.: Prawa rodziny w świetle katolickiej nauki społecznej, w: Zagadnienia praw rodziny, red. J. Rebeta, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1997, s. 75-105.
- M a z u r e k F. J.: Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 2001.
- S t r z e s z e w s k i Cz.: Ethos pracy ludzkiej w nauce społecznej kardynała Stefana Wyszyńskiego, „Roczniki Nauk Społecznych” 10(1982), s. 17-26.
- S t r z e s z e w s k i Cz.: Katolicka nauka społeczna, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1994.
- S t r z e s z e w s k i Cz.: Na przełomie czasów, Lublin: Klub Inteligencji Katolickiej–Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS 1995.
- S t r z e s z e w s k i Cz.: Naród i państwo w nauczaniu społecznym prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego, „Chrześcijanin w świecie” 8(1976), nr 6, s. 31-44.
- S t r z e s z e w s k i Cz.: Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w katolicką naukę społeczną, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 14(1971), nr 3, s. 75-97.
- W a ś k i e w i c z H.: Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski, „Roczniki Nauk Społecznych” 10(1982), s. 7-16.
- W a ś k i e w i c z H.: Prawa człowieka a prawa rodziny, „Chrześcijanin w świecie” 17(1983), nr 4, s. 38-55.
- Z i e l i Ń s k i Z.: Życie w służbie Bogu i Ojczyzny. Życiorys księdza Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego, „Chrześcijanin w świecie” 8(1976), nr 6, s. 2-30.

THEOLOGICO-PHILOSOPHICAL PERSONALISM OF THE  
CATHOLIC SOCIAL DOCTRINE ACCORDING TO  
STEFAN CARDINAL WYSZYŃSKI

S u m m a r y

The paper seeks to work out in a synthetic manner the basic views of Cardinal Stefan Wyszyński on the issues concerning the foundations of the Catholic social doctrine. The author puts forward and justifies a thesis about a personalistic dimension of the Catholic social doctrine according to Cardinal Wyszyński. He shows the main elements of the teaching of the Primate of the Millennium, such as: human rights, the problems of marriage and family, national issues, the idea of a moral-social order, the problems of labour, the right to private property. The paper points to the main foundations and sources of the teaching of

Primate Wyszyński, i.e. the Bible, the Magisterium of the Church, the encyclicals of Pope John Paul II.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** katolicka nauka społeczna, Stefan Kardynał Wyszyński, personalizm, prawa osoby ludzkiej, praca, własność, *Familia humana*.

**Key words:** Catholic social teaching, Primate Stefan Wyszyński, personalism, rights of the human person, work, property, *Familia humana*.